

Janusz Karwat
(Poznań-Gniezno)
<https://orcid.org/0000-0003-2035-3244>

WIEŚ GNIEŹNIEŃSKA W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM 1918/1919

Abstract

The paper outlines how the citizenry of the Gniezno countryside contributed in the Greater Poland Uprising, showing the key role that the region played in the victorious military action. The reader is acquainted with the leading insurgent figures and national activists of all municipalities of the then counties of Gniezno and Witkowo.

Keywords

Uprising, creative works, village, insurgent, independence

Zakres terytorialny tego przyczynku obejmuje obszar Ziemi Gnieźnieńskiej w latach zaboru pruskiego. Leżała ona wówczas w rejencji bydgoskiej i obejmowała dwa powiaty: gnieźnieński i witkowski, o łącznej powierzchni 1144 km². W obu powiatach były wówczas po cztery miasta: w witkowskim Czerniejewo, Mielżyn, Powidz i Witkowo, a w gnieźnieńskim Gniezno, Kiszkowo, Kłęcko i Łopienno¹. W gnieźnieńskim istniało pięć komisariatów obwodowych (Gniezno I, Gniezno II, Gniezno miasto, Kłęcko i Kiszkowo), zaś w witkowskim cztery: Czerniejewo, Powidz (tylko miasto), Witkowo-Wschód i Witkowo-Zachód. W ich skład wchodziły jednowioskowe gminy wiejskie, miejskie i obszary dworskie (dominia). Każdy z obwodów był też okręgiem policyjnym².

¹ Kiszkowo utraciło prawa miejskie w 1881 r. a Mielżyn w 1908 r.

² Gemeindelexikon für Provinz Posen 1908.

Analizując strukturę społeczną gnieźnieńskich wsi, należy stwierdzić, że prawie połowę stanowiły rodziny gospodarzy (włościańskie). Około 40% to robotnicy rolni i leśni, pracujący w dominiach ziemskich i folwarkach różnej wielkości. Pozostali mieszkańcy to rodziny ziemian narodowości polskiej i niemieckiej, rzemieślnicy, kupcy, rybacy, pracownicy administracji, nauczyciele i duchowieństwo.

W listopadzie 1918 r. na terenie obu powiatów powstały Rady Ludowe (powiatowe, miejskie i włościańskie). Ich działalność przyczyniła się znacznie do militarnego przygotowania powstania, chociaż na początku takiego celu, przynajmniej oficjalnie, nie stawiano. Z myślą o zachowaniu porządku publicznego Rady powołały lokalne Straże Ludowe.

W miejscowościach, w których dominowali koloniści niemieccy, tworzono Rady Włościańskie. Jednak na terenie powiatu gnieźnieńskiego nie były one ani liczne, ani zbyt aktywne³. Część osadników niemieckich odsunęła się od życia publicznego, wyrażając chęć opuszczenia Wielkopolski.

Rząd berliński (Rada Komisarzy Ludowych) już 14 listopada 1918 r. wydał zaletenie w sprawie tworzenia Rad Chłopskich. W jego tekście informował, że Rady Włościańskie winny pomagać Radom Robotniczo-Żołnierskim w zaopatrzeniu w żywność ludności miejskiej regencji bydgoskiej, zapewnić spokój i porządek na wsi. W regencji bydgoskiej, czyli także na Ziemi Gnieźnieńskiej, Rady Włościańskie powoływano od 1 grudnia 1918 r. z inicjatywy władz administracyjnych. Wydrukowano odezwę do ludności wiejskiej o sposobie organizowania rad wiejskich. Zalecano, by do składu w poszczególnych wsiach wybrać robotników rolnych i gospodarzy. Do koordynowania ich działalności należało powołać obwodowe i powiatowe Rady Włościańskie.

Nie znamy dokładnej liczby Rad Włościańskich zorganizowanych na Ziemi Gnieźnieńskiej. W Kłecku taka rada powstała 1 grudnia, obok istniejącej tam Rady Ludowej. Do Rady kłeckowskiej powołano następujące osoby: Andrzeja Baśnińskiego, Jana Bilskiego, Franciszka Chybiaka, Tomasza Mikołajczaka, Antoniego Stuligrosza i Jana Winiarskiego. Czterech z nich spotykamy później w szeregach formacji powstańczych⁴.

Znacznie więcej wiemy o inicjatywach wiejskich w powiecie witkowskim, głównie dzięki opracowaniu Zygmunta Wieliczki. 25 listopada na sali posiedzeń landratury wybrano Powiatową Radę Gospodarzy (PRG). Wcześniej odbyły się zebrania gminne, na których dokonano wyboru delegatów na zebranie powiatowe. Uchwałą tego zebrania stworzono Straże Gminne, podległe zarządom Rad Gospodarzy. Członkowie PRG wyłonili ze swego grona zarząd główny w składzie:

³ O niemieckich Radach Włościańskich nie ma wiele informacji. „Lech” (15) podawał, że z inicjatywy gnieźnieńskiego landrata taka rada powstała 1 grudnia 1918 r. w Kłecku.

⁴ Wygocki 1988, s. 67.

Tomasz Łyskowski – przewodniczący, Teodozy Pokrzywnicki – zastępca przewodniczącego, i sekretarz Florian Ozdowski. Reszta członków PRG weszła do zarządu w charakterze ławników⁵. Według Z. Wieliczki PRG nie odegrała jednak większej roli w sprawowaniu władzy w powiecie. Spełniła swój główne cele: utrzymanie porządku publicznego i aprowizację mieszkańców powiatu. Lokalne RG współpracowały z Radami Ludowymi komisariatów i powiatu.

Z kolei w Zdziechowej funkcjonowała wspólna, polsko-niemiecka Rada Włościańska i Straż Obywatelska pod dwuosobowym przewodnictwem. Posługiwała się niemiecką pieczęcią *Gemeide Virstand – Zdziechowa – Kreis Gnesnen*. Jednak „pod szumną podwójną nazwą kryło się po prostu przejęcie władzy gminnej przez Polaków”, jak pisał Zygmunt Wygocki⁶.

Z inicjatywy landrata gnieźnieńskiego zwołano do Hotelu Europejskiego na 16 listopada na godzinę 11.00 przed południem zebranie publiczne celem wyboru Rady Włościańskiej na I i II obwód gnieźnieński⁷. Należy tutaj zgodzić się ze Stanisławem Kubiakiem i Franciszkiem Łozowskim, że administracja niemiecka usiłowała „zahamować nastroje rewolucyjne na wsi, nadając radom znamiona oficjalnych czynników realizujących linię polityczną rządu”⁸.

Na łamach poznańskiego „Orędownika”, reprezentującego wówczas linię Narodowej Demokracji, zalecano, aby tworzyć „rady rolnicze z udziałem ziemian, włościan i robotników rolnych, które by dbały o regularne dostawy żywności”⁹. Co ciekawe, pozostałe gazety poznańskie nie zajmowały stanowiska w tej sprawie. Stosunek endecji do Rad Włościańskich przedstawił Celestyn Rydlewski w referacie wygłoszonym podczas obrad Sejmu Dzielnicowego. Generalnie sprzeciwił

⁵ W składzie PRG w Witkowie znaleźli się delegaci z trzech obwodów. Z Komisariatu Czarniejewo: członkowie – Moritz Wesel z Radomic, Tomasz Łyskowski z Jelitowa, Michał Bogucki z Nidomia, Mikołaj Lisiecki z Kosowa i Józef Miltner z Czarniejewa wsi; zastępcy członków – Franz von. Glasenapp z Gębarzewka, Aleksander Szczepkowski z Górowa, Franciszek Sikorski z Pawłowa, Walenty Lepczyński ze Strzyżewa Czarniejewskiego i Paweł Arndt z Gębarzewa. Z Komisariatu Powidz: członkowie – Florian Ozdowski z Charbina, Jakub Wesolek z Wylatkowa, Tadeusz Kwasek z Sokołowa, Alfred Meyer z Szydłowic i Franciszek Sopa z Mielżynka, ich zastępcy to: Jan Janowicz z Wiekowa, Józef Lande z Wylatkowa, Józef Ciesielczyk z Sokołowa, Albert Krieg z Przybrodzina i Franciszek Wucki z Ruchocinka. Z Komisariatu Witkowo: członkowie – Teodozy Pokrzywnicki z Małachowa, Maksymilian Przybylski z Kędzierzyna, Ignacy Nowak z Mąkownicy, Heinrich Münster z Grzybowa – Chrzanowic; zastępcy członków: Witold Brzeski z Wódki, Jan Wawrzyniak z Niechanowa, Władysław Wesolek z Malenina, Gottfried Schröder z Nowej Wsi Niechanowskiej. Wieliczka 1964, s. 36-38.

⁶ Wygocki 1988, s. 67.

⁷ Ibidem. Autor powołuje się afisz wydrukowany w języku polskim i niemieckim będący w zbiorach Referatu Historycznego DOK VII. Zauważa też, że urzędnicy starostwa zorganizowali zebranie przed południem w dzień roboczy, a nie wieczorem w niedzielę, jak to robiono na wsi.

⁸ Kubiak, Łozowski 1959, s. 59.

⁹ Ibidem, s. 60.

się ich organizowaniu w obwodach o zdecydowanej przewadze Polaków, uważając, że wystarczy istniejące tam Rady Ludowe. Z kolei w okręgach mieszanych – jego zdaniem – powinny powstawać Rady Chłopskie o parytetowym składzie. Chodziło tutaj o uniknięcie animozji narodowych i jednocześnie zapobieżenie nastrojom wyzwoleńczym wśród mieszkańców wsi¹⁰.

Przeciwko organizowaniu Rad Włościańskich wypowiedziało się kierownictwo kółek rolniczych, czyli poznański Patronat. Na posiedzeniu 26 listopada 1918 r. zmienił on dotychczasową koncepcję działalności kółek. Do tej pory skupiały się one na sprawach gospodarczych i oświacie rolniczej. Teraz nakazano im zajmować się kwestiami politycznymi¹¹.

Akcja przeciwdziałania powstawaniu Rad Włościańskich na ziemi gnieźnieńskiej, mimo licznych tutaj kółek rolniczych, nie dała oczekiwanych wyników. Tak jak w innych powiatach, Rady Włościańskie powstawały tutaj z inicjatywy oddolnej. Dla zapewnienia porządku tworzyły one również Straż Włościańską (Chłopską) na wzór Straży Obywatelskich w miastach. Z powodu braku zachowanych dokumentów trudno określić zakres tych inicjatyw. Na pewno Rady Włościańskie nie wysuwały haseł radykalnych w kierunku zmian własnościowych na wsi. Odegrały natomiast ważną rolę w organizowaniu mieszkańców wsi, przygotowaniu ich do powstania.

W innych miejscowościach powoływano lokalne Rady Ludowe i Straże Obywatelskie. Z powodu skromnych źródeł nie można jednak ustalić ich liczby. Zygmunt Wygocki przywołał wspomnienie Bronisława Lisieckiego z niewielkiego Gurowa w obecnej gminie Niechanowo, który pisał po latach, że w jego

rodzinnej wiosce Górowie (nazwa w oryginale), w pobliżu Żydowa, w powiecie gnieźnieńskim SL powstała w listopadzie 1918 r., co było zasługą Feliksa Woźniaka, Sylwestra Marciniaka, mojego brata Franciszka Lisieckiego (wszyscy z bronią w ręku wrócili z armii pruskiej, kiedy w Niemczech wybuchła rewolucja) oraz mojego ojca Jana Lisieckiego. Pełniliśmy służbę porządkową, kontrolowaliśmy miejscowości wokół Górowa, by trzymać w szachu licznych kolonistów niemieckich. Po wybuchu Powstania Wielkopolskiego SL w Górowie działała dalej, ale służyli w niej przeważnie kilkunastolatki i ludzie w podeszłym wieku. Ci, którzy najbardziej nadawali się do wojaczki zasilili [...] kompanie wojskowe w Gnieźnie¹².

¹⁰ Rady włościańskie miały zająć się także sprawami szkolnictwa. Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego 1918, s. 69.

¹¹ „Patronat uważa się dla naszych stosunków rady włościańskie za zbyt liczne ze względu na to, że Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu przez utworzone rady ludowe powiatowe rady ludowe gminne stworzyła dla Polaków władze autonomiczne, a te przez delegatów swych doskonale porozumiewają się z radami żołnierzy i robotników, które mają charakter państwowej władzy wykonawczej. Niechaj więc ci członkowie kółek rolniczych naszych wstępują do rad ludowych i w nich pracują, a nie tworzą niepotrzebnie rad włościańskich”. Kubiak, Łozowski 1959, s. 11.

¹² Wygocki 1988, s. 82.

Z kolei Radzie Ludowej w Dębnicy (obwód kleckowski) przewodniczył miejscowy ks. proboszcz Stanisław Płoszyński, działacz niepodległościowy (Towarzystwo im. Tomasza Zana), ekonomiczny, katolicki i bliski współpracownik ks. Piotra Wawrzyniaka¹³. Rada dębnicka liczyła dziewięciu członków. Pięciu tworzyło wydział wykonawczy (ks. S. Płoszyński, Stefan Kacperski sekretarz, Kujawski, Niklas, Tomczak), pozostali członkowie to: Wawrzyn Napierała z Pruchnowa, L. Kasprzyk, Walenty Skotarczak z Brzozogaju, Piotr Sobczak, W. Stachowiak, Andrzej Gorlaszka i Edmund Turz z Dębnicy¹⁴.

Niezwykłe aktywny na polu narodowym i niepodległościowym był ks. Leon Raczkowski, proboszcz w Pawłowie (obwód Czarniejewo). W okresie poprzedzającym powstanie był czynny w organizowaniu polskiej administracji lokalnej, tworzeniu Rad Ludowych. 24 listopada 1918 r. został członkiem PRL w Witkowie, wybrany też został delegatem na polski Sejm Dzielnicowy¹⁵.

Za najstarszego powstańca z Ziemi Gnieźnieńskiej uważano ks. Waleriana Nawrockiego z Marzenina. Posiadał on duży autorytet wśród Polaków, wynikający z działań podejmowanych w okresie kulturkampfu i strajków szkolnych. Był wielokrotnie karany przez władze zaborcze, m.in. odsiedział dwa lata więzienia. Z racji swojego wieku (73 lata) nie uczestniczył czynnie w działaniach powstańczych. W okresie poprzedzającym powstanie mobilizował natomiast wiernych do aktywności na rzecz odzyskania niepodległości¹⁶.

¹³ Stanisław Płoszyński (1879-1961) – proboszcz i dziekan inowrocławski, kanonik honorowy kapituły prymasowskiej w Gnieźnie. Ur. się 5 grudnia w Wiecanowie k. Mogilna. Był przewodniczącym tajnego Koła Marianów w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Podczas pierwszego wikariatu w Mogilnie był współpracownikiem ks. Piotra Wawrzyniaka w pracy spółek zarobkowych w Mogilnie i Mroczy. Był prezesem Komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowych powiatu mogilnickiego. Od 1916 r. był członkiem Wydziału Historyczno-Literackiego PTPN. W listopadzie i grudniu 1918 roku organizował polskie władze lokalne powiatu. Od 21 listopada 1918 r. był sekretarzem Powiatowej Rady Ludowej w Gnieźnie. Z inicjatywy ks. Wawrzyniaka organizował i kierował w Zakopanem domem wypoczynkowym dla kapłanów z trzech dzielnic. W latach 1912-1914 był wikariuszem w Polanowie i Witkowie, następnie przez sześć lat proboszczem w Dębnicy. Powołał tam Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, zbudował dom parafialny i założył nowy cmentarz. Przez kolejne lata odznaczał się niezwykłą pracowitością i skutecznością jako prokurator (zarządca) Seminarium Duchownego w Poznania, proboszcz i dziekan w Ślesinie, Nakle oraz Inowrocławiu. Zmarł 11 listopada 1961 r. wskutek zatoru płuc i tam też został pochowany. Księża społecznicy w Wielkopolsce 1894-1919, 2008, s. 47-49.

¹⁴ Wygocki 1988, s. 66. Autor zacytował informację gnieźnieńskiego „Lecha”, 15, 1918 r.

¹⁵ Leon Raczkowski (1879-1942), proboszcz w Pawłowie i Ryszewku, także dziekan. Organizator spółek rolniczych, banków ludowych, stowarzyszeń katolickich. Aktywny w ruchu abstynenckim, od 1911 r. prezes Oddziału Towarzystwa Wstrzemięźliwości „Wyzwolenie” w Łobzenicy. Autor licznych artykułów na łamach „Dziennika Poznańskiego” i „Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej”. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Ryszewku k. Żnina. Kielbowski 2018, s. 183-187.

¹⁶ Walerian Nawrocki (1846-1922), proboszcz we Wrónczynie, Dąbrówce Kościelnej i do końca życia w Marzeninie, gdzie został pochowany. Był członkiem zwyczajnym PTPN. Księża społecznicy w Wielkopolsce 1894-1919 2007, s. 327-328.

Nie można pominąć tutaj ks. Juliana Dembińskiego, proboszcza z Imielna w ob. gminie Łubowo od 1913. W czasie wojny został on członkiem tajnego Komitetu Obywatelskiego na powiat witkowski. Od połowy listopada 1918 r. zaangażowany był w tworzenie Rad Ludowych i polonizację szkół i urzędów. 24 listopada przemawiał na wiecu w Czerniejewie przed wyborem miejscowej Rady Ludowej. Prowadził też zbiórkę na Fundusz Narodowy. Po wybuchu powstania zachęcał byłych żołnierzy do ochotniczego wstępowania do oddziałów. Pełnił funkcję kapelana tworzonych kompanii¹⁷.

Ziemia Gnieźnieńska oswobodzona została w ciągu czterech dni, od 28 do 31 grudnia 1918 r. Głównymi ośrodkami decyzyjnym były PRL. Działania powstańcze mieszkańców wsi na terenie Ziemi Gnieźnieńskiej przebiegały w trzech fazach. Pierwszy etap objął cztery ostatnie dni grudnia 1918 r. Miał w znacznej części charakter spontaniczny, ale też i uporządkowany. To właśnie tutaj, pod Zdziechową i Łopiennem, rozstrzygnęły się wtedy dalsze losy powstania. Powstrzymano oddziały niemieckie skierowane do opanowania Gniezna i Poznania. Miejscami koncentracji lokalnych kompanii ochotniczych były poza Gniezdem: Czerniejewo, Kłecko, Trzemeszno, Powidz i Witkowo. Tam podążali ochotnicy ze wsi leżących w tych obwodach komisarycznych. Widać tutaj wyraźnie współdziałanie tych ośrodków z komendą gnieźnieńską¹⁸.

W drugim etapie (od 1 stycznia do trzeciej dekady lutego 1919), od strony wojskowej uporządkowanym, wyszły z Gniezna działania ofensywne, wyzwolenie w kierunku na Kujawy i Pałuki w stronę Noteci. Aż do końca stycznia 1919 r. główny wysiłek powstańczy opierał się na oddziałach ochotniczych.

W trzeciej fazie, czyli od lutego 1919 r., nastąpiło tworzenie regularnych oddziałów Armii Wielkopolskiej. Ochotnicze kompanie z Ziemi Gnieźnieńskiej zatraciły swój lokalny charakter. Wieść o wydarzeniach w Gnieźnie wieczorem 28 grudnia rozniosła się błyskawicznie po okolicy. Niektóre majątki ziemskie, jak np. Gorzuchowo, Pomorzany, Zakrzewo „zmobilizowały fernali i robotników i odstawiły ich na helach do Kłecka. Z krzykiem nieopisanej radości wjeżdżały wozy na rynek. Przybyli druhowi wołali: «Niech żyje Polska» (...). Niestety zastępy te były bez broni”, napisał później Edmund Rogalski o okoliczność organizacji ochotniczej

¹⁷ Dembiński Julian (1882-1941), proboszcz w Dłużynie i Imielnie, dziekan przemęcki. Prowadził ożywioną działalność duszpasterską wśród emigrantów w Saksonii. Członek zwyczajny PTPN. Podczas okupacji niemieckiej więziony w Forcie VII. Zmarł w obozie koncentracyjnym w Dachau 13 marca 1941 r. Ibidem, s. 134-135.

¹⁸ Do Gniezna dotarli również powstańcy z Poznania, Witkowa, Powidza i regularny pododdział 29 Pułku Piechoty WP. W działaniach wyzwoleniczych w Witkowie, Kłecku, Trzemesznie widać swoisty patronat Gniezna. W wypadku Czerniejewa działania te były samodzielne, raczej bez wpływu sytuacji w Gnieźnie.

kompanii kłeckiej¹⁹. Kilkanaście karabinów pozyskano poprzez rekwizycje u okolicznych kolonistów, m.in. z Komorowa, Polskiej Wsi, Chabrowa, Świniar, Gulczewa, Karniszewa i Wilkowyi.

Po południu 30 grudnia 1919 r., z inicjatywy Józefa Lubińskiego z Gorzuchowa, kilkunastu powstańców zajęło wieś Łopienna, a także leżący dwa kilometry na północny wschód dworzec. Jednak kolejnym transportem przybyło kilkudziesięciu żołnierzy Grenzschtzu, którzy wyparli z budynków dworca. Zaalarmowany o tym ppor. E. Rogalski wysłał wozami z Kłecka 40 ludzi z karabinem maszynowym. Szturm powstańców przeprowadzony został od strony Gącza i Łopienna. Część żołnierzy niemieckich wraz oficerami porzuciła broń i odjechała odczepionym parowozem do Janowca²⁰.

Po zwycięstwie pod Łopiennem pluton 56 ochotników na czele z Józefem Lubińskim wyruszył 4 stycznia do Nakła, a następnego dnia do Wyrzyska, by uderzyć na Wysoką. Decydujące uderzenie na miasteczko nastąpiło 6 stycznia ok. 23.00. Główny ciężar ataku przypadł na pluton J. Lubińskiego. Powstańcy spotkali się z silnym ogniem karabinów maszynowych. Obrzucono ich ze wszystkich stron granatami. Dotarli do rynku, a podczas szturm na kościół ewangelicki poległ Józef Lubiński. Dowodzący natarciem ppor. Teofil Spychała, widząc, że miasta nie zdobędzie, wydał rozkaz do odwrotu. Powstańcy wycofali się do Wyrzyska pod dowództwem Ignacego Krzywoszyńskiego. Straty powstańcze wyniosły 6 poległych i ok. 40 rannych, niemieckie – 11 zabitych. Powstańcy kłeckowscy z trumną swego dowódcy 9 stycznia udali się do Nakła. Widząc, że Nakło na skutek pertraktacji zostało opuszczone przez powstańców, udali się pieszo do Paterka, później do Kcynii. Dotarli tu również inni powstańcy po przegranej bitwie pod Szubinem. Do Kłecka powrócili przez Janowiec wieczorem 11 stycznia, a więc w czasie drugiej bitwy szubińskiej²¹.

Druga grupa kłeckowska (40 powstańców) pod dowództwem st. szer. Franciszka Szczepańskiego na telefoniczne polecenie W. Jacobsona wyruszyła 10 stycznia pieszo do Łopienna, a potem koleją do Kcynii. Następnego dnia uczestniczyła ona, wraz z batalionem poznańskim, w walkach o Szubin. W walkach o Rynarzewo i Zamość

¹⁹ Rogalski 1936, s. 15-16.

²⁰ Karwat 2018, s. 79.

²¹ Rogalski 1936, s. 46-48. Bardzo wymowna jest opinia autora na temat wyprawy na Wysoką: „oddział kłeckowski jako jeden z nielicznych w czasie powstania wysunął się najbardziej na północ (...), odważnym swym postępowaniem wywołał wśród Niemców, obawiających się utraty Piły, konsternację. Śmiał twierdzić, że na wypadek poparcia przez inne oddziały powstańcze byłby się udał atak na Wysoką, co w skutkach mogło być nieobliczalne dla Niemców. Piła, zniemczona, byłaby wówczas z łatwością wpadła w ręce Polaków, a warta była choćby niejednej ofiary powstańczej. W konsekwencji tego ruszyłyby się miejscowości inne, położone na północ od Wysokiej, a nie wykluczone, że nawet Pomorze ogarnąłby ruch powstańczy. Pomorzanie zżyci z naszą myślą i ideą, upewniali mnie w tym. (...) Zaoszczędzilibyśmy sobie niejednych walk i niejednych ofiar w późniejszych walkach na tzw. Froncie Północnym”.

pluton kłęckowski ubezpieczał natarcie batalionu gnieźnieńskiego. 15 stycznia pluton wrócił pociągiem do Kcynii, a potem udał się pieszo do Kłecka, przywożąc ze sobą wręczoną przez proboszcza szubińskiego ks. Ludwika Sołtysińskiego chorągiew kościelną z naszym białym orłem²².

Ochotnicy z kompanii trzemeszeńskiej, dowodzeni przez sierż. Władysława Wleklińskiego, uczestniczyli w potyczce pod Zdziechową, a od 1 stycznia 1919 r. w walkach o Kujawy Zachodnie. Następnego dnia, późnym wieczorem, jako pierwsi wkroczyli do Mogilna. W trakcie tych działań przyłączyli się do nich ochotnicy z Gębic (pow. Mogilno). Od 10 stycznia uczestniczyli w wyprawie oddziałów ppłk. Kazimierza Grudzielskiego, walcząc o Żnin (11 stycznia), następnie na odcinku II „Łabiszyn”, m.in. pod Pszczółczynem, Rynarzewem i Florentynowem. Od połowy stycznia kompania posiadała własny sztandar. W kwietniu 1919 r. weszła zaś w skład II batalionu 9 Pułku Strzelców Wielkopolskich, przebywając dalej na froncie północnym²³.

Kompania powidzka, pod dowództwem sierż. Józefa Bilskiego, rozpoczęła akcję w kierunku Anastazewa (28/29 grudnia 1918 r.). Po drodze przyłączyli się do niej ochotnicy z Przybrodzina, Ostrowa i Smolnik. Po zdobyciu Anastazewa i Szydłowca stan kompanii wzrósł z 70 do 138 ludzi. W następnych dniach walczyli w zgrupowaniu ppor. Pawła Cyma na Kujawach, po czym skierowano ich na front północny, gdzie pozostali aż do kwietnia 1919 r.²⁴

Ochotnicy z obwodu witkowskiego doprowadzili do oswobodzenia stolicy powiatu 29 grudnia. Tego dnia, w niedzielne popołudnie, na witkowskim rynku odbyła się manifestacja ludności polskiej. Nieco wcześniej, ok. godz. 12.00, do Witkowa przybył też Władysław Wiewiórowski z grupą 30 powstańców z Wrześni. Według Z. Wygockiego była to uroczystość „jedyna w powstaniu wielkopolskim w grudniu 1918 r., święto zbratania WP z byłego zaboru rosyjskiego z powstańcami zaboru pruskiego”²⁵. Kompania pod dowództwem Stanisława Połczyńskiego i Ignacego Jeżaka odjechała do Gniezna. W składzie 3 kompanii pod dowództwem Bernarda Kropidłowskiego uczestniczyła w wyzwoleniu Kujaw Zachodnich. Następnie skierowano witkowian do walki o Żnin (11 stycznia 1919 r.), potem uczestniczyli w opanowaniu Rynarzewa.

Na wieść o wybuchu powstania 28 grudnia przystąpiono do formowania kompani czarniejewskiej. Z Czarniejewa i okolic zgłosiły się łącznie 84 osoby. Nadleśniczy Franciszek Ksawery Górski zorganizował grupę ochotników pracujących

²² Dnia 14 stycznia 1919 r. w nieszczęśliwym wypadku zastrzelony został powstaniec kłęckowski Szczepan Thamul z Parcewa. Chorągiew kościelną wręczono powstańcom jako sztandar. Ibidem, s. 53-54.

²³ Leśniewski 2008, s. 37-44.,

²⁴ Ganińska 2017, s. 16-118.

²⁵ Wygocki 1988, s. 175.

w dobrach czarniejewskich. Dowódcą pododdziału został zastępca oficera Franciszek Złotowicz, dotychczasowy instruktor „Sokoła”. Znaczej pomocy materialnej udzieliła właścicielka czarniejewskich dóbr Maria Skórzewska, która zaopatrywała ochotników przez najbliższe dni w żywność. W ciągu jednego dnia miasto i gmina znalazły się w rękach powstańców. Następnego dnia kompania czarniejewska udała się furmankami do oddalonej ok. 5 kilometrów stacji kolejowej, z której odjechała do Poznania, do fortu Grolmana. Kilkunastu czarniejewian zostało przeniesionych do innych formacji garnizonu (kawalerii, artylerii, telegrafistów). Dowództwo kompanii objął ppor. Józef Bogacki²⁶. Według Waldemara Kielbowskiego co najmniej 13 ochotników czarniejewskich wzięło udział w szturmie na stację lotniczą w Ławicy. W dalszym ciągu napływali do kompanii nowi powstańcy, a po tygodniu ich liczba przekroczyła 150. Czarniejewian nie zabrakło również w wyprawie na Kujawy i w walkach o Inowrocław (1-6 stycznia 1919 r.)²⁷.

Oprócz duchowieństwa liczną grupę uczestników powstania stanowili ziemianie. Przed wybuchem, często po powrocie z frontu organizowali lokalne Rady Ludowe i podległe im Straże Obywatelskie (Ludowe). Będąc poprzednio oficerami armii niemieckiej, stawali na czele lokalnych formacji ochotniczych, wspierając także je materialnie. Niezwykle aktywna na tym polu była hrabina Maria Skórzewska, działaczka narodowa i niepodległościowa w latach zaboru. Była właścicielką majątku w Lubostroniu i Czarniejewie. Po wybuchu powstania wyekwipowała ochotniczą kompanię czarniejewską. W Łabiszynie zorganizowała Polski Czerwony Krzyż, lazaret dla rannych powstańców, pralnię dla całego odcinka frontu północnego. Sama pomagała lekarzom, operującym rannych. Finansowała pracę sztabu II odcinka w Łabiszynie, utrzymując jego personel i regulując wszelkie rachunki. W celu powstrzymania kontrofensywy niemieckiej nakazała podnieść służę na Kanale Noteckim, zalewając uprawy należące do jej ordynacji²⁸. Jej syn Zygmunt Skórzewski, ordynat na Łabiszynie i Lubostroniu, był oficerem wywiadowczym

²⁶ Bauer 1981, s. 131.

²⁷ Kielbowski 2018, s. 44-49. Autor zweryfikował następujące nazwiska: Kazimierz Bekasiński, Czesław Buczkowski, Wiktor Dziennik, Kazimierz Jankowski, Walenty Łukaszewski, Walenty Perek, Józef Pluciński, Ludwik Reszelski, Walerian Rzepczyński, Stefan Wieczorkiewicz, Wacław Wilczyński i Jan Wojtczak. Sądzić należy, że czarniejewian biorących udział w tej akcji było więcej.

²⁸ Na łamach książki Karola Rzepeckiego wspominała: „Zwołałam wtedy obywateli miasta na wspólną naradę i zorganizowaliśmy razem aprowizację żołnierzy, pomoc dla rannych, zakładając pierwszy „Czerwony Krzyż” na froncie północnym, a Zwoli mojego syna Zygmunta, właściciela Łabiszyna zobowiązałam się utrzymać sztab i personel biurowy i opłacać bieżące rachunki, dopóki nasze władze wojskowe nie będą ostatecznie zorganizowane. Mój młodszy syn Karol, nie będąc zdatnym do służby aktywnej, objął obowiązki płatniczego i telefonisty, które też przez kilka miesięcy spełniał (...). Szczegóły te znam, ponieważ cały ten czas spędzałam zwykle w lazarecie z dr. Synoradzkim lub w sztabie, gdzie zawsze z aprowizacją, rachunkami i rozmaitymi sprawami dużo było do czynienia, a wiedziałam, że sama obecność moja w Łabiszynie dodaje otuchy mieszkańcom cywilnym, których huk armat i złe wieści z frontu naturalnie bardzo denerwowały. Z jaką radością za to 4 tygodni po-

w sztabie ppłk. Kazimierza Grudzielskiego, potem komendantem kwatery sztabu 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich i adiutantem dowódcy 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej podczas wojny polsko-bolszewickiej²⁹.

Uczestnikami powstania byli również Dziembowscy z Goranina. Kazimierz Feliks był lekarzem powstańczym, zaś jego żona Zofia Paulina z Chełmickich była działaczką niepodległościową („Stella”), organizującą pomoc materialną dla powstańców. Status powstańca posiadali również pochodzący z Goranina Zygmunt Florian i jego żona Walentyna z domu Kisielnicka oraz ich syn Kazimierz Stanisław³⁰.

Równie zasłużona na gruncie powstańczym była rodzina Chełmickich. Stanisław Chełmicki był dziedzicem Żydowa. Jego brat Władysław był właścicielem Kosmowa, organizował Powiatową Radę Ludową w Witkowie. Był też delegatem na Polski Sejm Dzielnicowy wspierającym potem powstanie materialnie. Najbardziej znanym powstańcem z tej rodziny był por. Stanisław Adrian Chełmicki, syn Władysława. Po oswobodzeniu Gniezna zorganizował w koszarach dragonów pluton konny, który 30-31 grudnia 1918 r. wziął udział w potyczce pod Zdziechową, i w zajęciu Żnina (1 stycznia 1919 r.). W Mogilnie dołączył do oddziału ppor. Pawła Cymśa, by poprzez Kruszwicę dotrzeć do Inowrocławia. Jego ochotniczy pododdział powiększył się do szwadronu (Szwadron Nadgoplański), a później działał wzdłuż linii kolejowej Inowrocław-Bydgoszcz. W walkach o Żłotniki Kujawskie (11 stycznia) S. Chełmicki został ranny. Dowodził kompanią 5 Pułku Strzelców Wielkopolskich, był oficerem operacyjnym sztabu 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich. Został odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari V kl.³¹

Z Goraninka k. Czerniejewa pochodził kpt. obs. Marian Brochwicz-Trawiński. W listopadzie 1918 r. zorganizował Radę Robotniczo-Żołnierską i powołał Straż Bezpieczeństwa. Na czele kompanii kórnickiej podążył 27 grudnia do Poznania, ochraniając przez najbliższe dni Bazar. Walczył na froncie południowym (odcinek „Pawłowice”), potem był wykładowcą Oficerskiej Szkoły Aeronautycznej. Następnie dowodził 4 Batalionem Aeronautycznym w Krakowie, potem 5 Batalionem Aeronautycznym w Toruniu³².

Powstańcem był również Leon Żółtowski z Niechanowa, działacz niepodległościowy i gospodarczy, członek Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Poznaniu, Powiatowej Rady Ludowej w Witkowie, uczestnik Polskiego Sejmu Dzielnicowego.

tem, w bezpiecznym już Łabiszynie, przeżywaliśmy wspólną uroczystość przysięgi naszych wojsk”. Rzepecki 1919, s. 137-144.

²⁹ Ibidem s. 150-151.

³⁰ Kielbowski 2018, s. 105, 182-183.

³¹ Karwat 2018, s. 209-210.

³² Powstańcy wielkopolscy 2013, XIII, s. 21-23.

Po wybuchu powstania był delegatem Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej do paryskiego Komitetu Narodowego Polskiego³³.

Aktywny udział w powstaniu wzięli Tadeusz i Władysław Fenrychowie. Bardziej znany jest Tadeusz, jako oficer sztabu frontu północnego, współpracownik ppłk. Kazimierza Grudzielskiego i organizator badań nad powstaniem. Jego młodszy brat Władysław Fenrych przed wybuchem powstania prowadził z matką Heleną majątek Braciszewo k. Gniezna. W listopadzie 1918 r. został członkiem Powiatowej Rady Ludowej i odpowiadał za organizowanie Straży Obywatelskiej. Przez cały czas ściśle współpracował z komendantem powiatu gnieźnieńskiego ppor. Zygmuntem Kitlem jako jego zastępca, także w tworzonym na początku stycznia pułku gnieźnieńskim. Uczestniczył w potyczce zdziechowskiej, w drugiej bitwie szubińskiej (11 stycznia 1919 r.), potem w walkach na froncie północnym, gdzie dowodził baterią artylerii (Rynarzewo, Szamocin), potem w 2 Pułku Artylerii (14 PAL)³⁴.

Z Nidomia (ówczesny pow. Witkowo) pochodził por. Leon Kostencki, ziemianin, dowódca 2 kompanii gnieźnieńskiej. Od listopada 1918 r. związany był z gnieźnieńskimi niepodległościowcami. Podczas wyprawy Pawła Cymśa na Kujawy został ranny w pierś. Potem walczył na froncie północnym w 1 Pułku Rezerwowym (10. PSWlkp.). 18 czerwca 1919 r. wykonywał ze swoją kompanią zwiad bojowy pod Rynarzewem. Po przekroczeniu mostu na Kanale Noteckim spotkał się ze zmasowanym ogniem zaporowym niemieckich miotaczy min. Kostencki przeprowadził brawurowy atak, podczas którego został ciężko ranny. Zmarł dwa dni później w szubińskim szpitalu polowym³⁵.

Leon Kostencki był jedynym oficerem na liście strat powstańczych z Ziemi Gnieźnieńskiej. Lista ta zawiera 178 nazwisk. Co najmniej 118 powstańców pochodziło ze wsi tego obszaru. Szeregowcy w tej grupie stanowili 94%. W większości polegli na polu walki, zmarli od ran krótko po ich odniesieniu, z powodu chorób w szpitalach lub zginęli w wypadkach. Tylko sześciu poległych posiadało w dniu śmierci stopnie podoficerskie: plutonowi – Franciszek Graczyk i Józef Lubiński, oraz kaprale – Adolf Cymś, Michał Dominiczak, Walenty Grześkowiak i Franciszek Skrzyszewski. Wszyscy oni na ogół pełnili funkcje oficerskie.

Pierwszym poległym powstańcem z ziemi gnieźnieńskiej był szer. Franciszek Adamczak, zabity 29 grudnia 1918 r. podczas szturm na dworzec kolejowy w Łopienniu. Najstarszy na tej liście jest Jan Wiczyński (58 lat), urodzony w Winiarach pod Gniezdem. W natarciu na Żnin (11 stycznia 1919 r.) został ciężko ranny, a po dwóch dniach zmarł w szpitalu żnińskim³⁶. Lista strat powstańców i żołnierzy

³³ Karwat 2018, s. 273.

³⁴ Fenrych 2019, s. 3-17.

³⁵ Wygocki 1988, s. 208 i 352.

³⁶ Karwat 2018, s. 341-349.

Armii Wielkopolskiej z Ziemi Gnieźnieńskiej będzie nadal miała charakter otwarty. Dotychczasowe ustalenia będą z pewnością na nowo i jeszcze bardziej wiarygodnie zinterpretowane.

W wielu miejscowościach obu powiatów powstała samorządnie Straż Obywatelska (przekształcona później w SL), i to w połowie listopada 1918 r., kiedy to w Gnieźnie jeszcze nie omawiano tej sprawy. 15 stycznia 1919 r. komendant Gniezna wydał odezwę o organizacji SL w powiecie gnieźnieńskim pod kierownictwem Stanisława Kasperskiego z Działynia. Powodem przyśpieszenia prac organizacyjnych były potrzeby wojskowe. Chodziło o odciążenie oddziałów powstańczych od obowiązku utrzymywania posterunków (tzw. odwachów) we wsiach powiatu, na dworcach, składach surowców itd. Posterunki wojskowe pozostawiono jedynie do ochrony węzłów łączności, także obsługi telefonów. Poszczególne gminy nie musiały już utrzymywać posterunków wojskowych. Musiały w zamian zorganizować własne stráže³⁷.

Szybki wzrost liczebny SL na obszarze wyzwolonym spowodował, że poznańska Naczelna Komenda SL postanowiła uporządkować organizację Straży. 6 lutego 1919 r. Komisariat NRL wydał rozporządzenie dotyczące organizacji tej formacji. Nakazywało ono każdemu mężczyźnie w wieku 18-50 lat wstąpienie do szeregów tej formacji, oczywiście oprócz tych, którzy byli już Armii Wielkopolskiej. SL uznana została za formację wojskową. Dlatego też naczelnego komendanta Straży (Juliana Langego) mianował głównodowodzący, czyli gen. J. Dowbor-Muśnicki, a potwierdził Komisariat NRL. Z kolei płk J. Lange powoływał komendantów powiatowych, konsultując tę decyzję z dowódcą odpowiedniego okręgu wojskowego. Komendanci powiatowi (gnieźnieński i witkowski) samodzielnie mianowali dowódców SL w większości miejscowości³⁸.

³⁷ Kwestie te regulował rozkaz komendanta Gniezna z 21 stycznia 1919 r.: „Z dniem 21 I 1919 r. znosi się w powiecie gnieźnieńskim wszelkie odwachy i posterunki wojskowe po wsiach, dworcach itp., natomiast pozostaje personel potrzebny do obsługi i kontroli telefonów. (...) Broń wojskową używaną dotychczas przez odwachy lub posterunki oddaje się za pokwitowaniem do 30-go bm. w pułku piechoty w Gnieźnie.

Gminy są zobowiązane tworzyć własne stráže obywatelskie. Służbę w tych strażach uważa się za honorową. Broń należy odebrać w składnicy broni (koszary piechoty) za podpisem naczelnika powiatowej straży obywatelskiej p. Kasperskiego z Działynia.

Straż obywatelska zważa do czasu utworzenia żandarmerii polskiej także na przeprowadzenie przepisów dotyczących odstawy żywności do odpowiednich urzędów. Wskazówki do utworzenia straży udziela p. Bysikiewicz w Gnieźnie, Nalewki 18 (tel. 303) i p. Kasperski w Działyniu (telefon poczta Działyni)”. Wygocki 1988, s. 272.

³⁸ Rozporządzenie zawierało również przepisy dyscyplinarne. Określono też sposób uzyskania środków na utrzymanie SL. Środki miały pochodzić od osób fizycznych i prawnych obciążonych podatkiem dochodowym. Jego wysokość wynosiła połowę rocznego podatku dochodowego i połowę podatku obrotowego. Wpłaty należało dokonać do 1 marca 1919 r. Zob. Tygodnik Urzędowy NRL 7, 27 lutego 1919 r., s. 36.

W Wielkopolsce w tym czasie używano nazwy Straż Ludowa, natomiast w powiecie gnieźnieńskim popularna była przez długi czas nazwa Straż Obywatelska. Posługiwały się nią również władze wojskowe. Ponadto SO (SL) w Gnieźnie i w powiecie była do lutego 1919 r. niezależna od Komendy Głównej SL w Poznaniu. Dopiero później, po 10 lutego, nastąpiło ujednoczenie organizacyjne i pełne podporządkowanie gnieźnieńskiej SL komendantowi głównemu płk. Julianowi Langemu w Poznaniu. Członków SL obowiązywał rygor wojskowy. Nie byli jeszcze jednolicie umundurowani, ale obowiązani byli nosić oznaki na lewym ramieniu oraz pisemne legitymacje wydawane tylko na czas służby.

Ze względu na brak dokumentów archiwalnych nie można przytoczyć wiarygodnych danych na temat organizacji i działania Straży Ludowej w obu powiatach Ziemi Gnieźnieńskiej. Jedynym dostępnym informatorem jest opracowanie Karola Rzepeckiego z 1919 r.³⁹ Jest w nim kilka informacji o gnieźnieńskiej SL.

Gdy rewolucja wybuchła, pp. Bysikiewicz i Szykowny zorganizowali Straż Obywatelską, która pełniła posterunki i straż honorową od początku stycznia do 5 marca. Potem został Józef Stabrowski komendantem powiatu. [Józef] Stabrowski, [Stefan] Szykowny i [Czesław] Müller zorganizowali Straż w całym powiecie i kompanię odwachową w sile 360 chłopów, następnie przejęto wszelkie wojskowe odwachy, posterunki i dozór nad jeńcami⁴⁰.

Relacja K. Rzepeckiego jest tutaj w znacznej części zbieżna z ustaleniami Z. Wygockiego.

21 kwietnia 1919 r. na gnieźnieńskim rynku odbyła się uroczysta przysięga powiatowych formacji SL. Ksiądz biskup Wilhelm Kloske poświęcił sztandar gnieźnieńskiej SL, proboszcz parafii farnej ks. Stanisław Kubski odprawił mszę świętą, a proboszcz parafii św. Wawrzyńca ks. Mieczysław Bielawski wygłosił uroczyste kazanie. Według K. Rzepeckiego przysięgę złożyło aż 1661 członków, czyli trzy bataliony SL⁴¹. Zapewne tylu zapisało się do tej formacji. Wśród nich byli też ochotnicy z dwóch wiejskich okręgów komisarycznych: Gniezno I i Gniezno II. Tutaj należy dodać, że książka K. Rzepeckiego jeszcze przed wojną spotkała się z krytyką historyków i organizatorów SL w Wielkopolsce, którzy twierdzili, że przedstawione w niej przez komendantów powiatowych liczby członków są zawyżone⁴². Znamienne jest to, że Z. Wygocki w swoim opracowaniu ustaleń K. Rzepeckiego nie potwierdził⁴³.

³⁹ Rzepecki 1919, s. 84-86.

⁴⁰ Ibidem, s. 86-88.

⁴¹ Sztandar SL ufundowany został ze składek członków tej formacji – ok. 1000 marek. Ibidem, s. 88.

⁴² Komendanci powiatowi SL stawiali na czoło własne osoby, na swoje konta odnotowali wysiłek bojowy innych organizatorów i dowódców. Szacunki komendantów powiatowych stały się po latach jedynym źródłem dla niektórych opracowań regionalnych z ostatnich lat. Karwat 2012, s. 21-22.

⁴³ Wygocki 1988, s. 304.

Ostatecznie dnia 30 maja 1919 r. Komisariat NRL przekształcił dekretem Straż Ludową w Obronę Krajową, paramilitarną organizację przygotowującą niepoborowych i zwolnionych ze służby wojskowej. Naczelną Komendę SL zastąpiła Inspekcja Obrony Krajowej (IOK).

Uregulowano też sprawę stopni wojskowych w OK. Do stopni wojskowych dodawano nazwę formacji, np. kpr. OK. Dowódcom oddziałów OK nadawano na czas pełnienia służby w OK stopnie oficerskiej. Komendanci powiatowi posiadali stopień podpułkownika OK, szefowie sztabu powiatowego i dowódcy batalionów (batalionowi) byli kapitanami OK⁴⁴.

Do połowy marca 1919 r. na terenie Ziemi Gnieźnieńskiej zorganizowano 7 batalionów Straży Ludowej (trzy w Gnieźnie, po jednym w Czarniejewie, Kiszkuwie, Kłęcku i Witkowie). Nie ma dokumentów potwierdzających istnienie takiego batalionu w Czarniejewie⁴⁵. Zapewne w Powidzu, jako okręgu komisarycznym, również powstała SL. Jednak ze względu na mniejszą liczbę mieszkańców nie był to batalion, lecz jedna-dwie kompanie.

Opracowanie K. Rzepeckiego zawiera krótkie opisy organizacji powiatowych SL. Z nieznanymi powodami autor nie uwzględnił powiatu witkowskiego. Z pewnością w powiecie tym zorganizowano także SL, gdyż zachowała się fotografia z poświęcenia sztandaru witkowskiej SL przed budynkiem Sądu Grodzkiego (20 maja 1919 r.)⁴⁶.

Na podstawie powyższych danych autor szacuje, że na obszarze obecnego powiatu gnieźnieńskiego w szeregach OK znalazło się wiosną 1919 r. ponad 3 tys. ludzi, z których co najmniej 2 tysiące było mieszkańcami wsi. Znakomita większość z nich otrzymała później status powstańca wielkopolskiego i należała do różnych związków weterańskich⁴⁷.

Dzięki opracowaniu Edmunda Rogalskiego znana jest organizacja, kadra dowódcza i stan liczebny IV kłęckowskiego batalionu Straży Ludowej (Obrony Krajowej). Utworzono go 20 marca 1919 r. Batalion obejmował miasto i obwód komisarski (wójtowski). Początkowo dowódcą (batalionowym) był Stanisław Kasperski z Działynia, później Ignacy Kostańczak z Kłęcka. Adiutantem, czyli szefem sztabu, był Antoni Kuśnierkiewicz (m.in. redagował rozkazy dzienne batalionu). Batalion ten składał się z czterech terytorialnych kompanii Obrony Krajowej:

⁴⁴ Dowódcy kompanii (kompanijni) i adiutant sztabu powiatowego posiadali stopień porucznika OK, zaś kwatermistrz sztabu powiatowego i dowódcy plutonów byli plutonowymi.

⁴⁵ Nie odnaleziono dokumentacji gnieźnieńskiego okręgu OK. W wypadku batalionu czarniejewskiego autor przypuszcza, że wzorem innych okręgów komisarycznych również i tutaj zorganizowano taką formację.

⁴⁶ Hauser 2010, s. 97. Fotografia w zbiorach Urzędu Gminy i Miasta Witkowo.

⁴⁷ Podział członków SL (OK) na pochodzący z miast i wsi jest tutaj mało precyzyjny, bowiem do batalionów miejskich należeli ochotnicy zamieszkali w pobliskich wsiach lub czasowo przebywających w miastach powiatu.

- 1 kompania OK obejmowała miejscowości: Kłęcko, Polską Wieś, Czechy i Gorzuchowo wieś; dowódca Stanisław Muszyński, szef kompanii Leonard Gaszka; dowódcy plutonów: Andrzej Słabęcki, Marian Krenc i Jan Wyrwiczki – wszyscy pochodzili z Kłęcka.
- 2 kompania OK, miejscowości: Dębica, Obora, Działyń, Biskupiec, Brzozogaj, Bielawy, Sulin, Dziećmiarki, Pruchnowo, Kopydłowo i Gajki. Dowódca Jan Szelingowski z Obór, szef kompanii Marcin Starzyński z Dębicy, dowódcy plutonów: Stanisław Koronka z Dębicy, Józef Wysocki z Działyń, Jan Nowak z Biskupic i Szczepan Cyprych z Dziećmiarek.
- 3 kompania OK: Gulczewo, Świniary, Przybroda, Równa, Ułanowo, Parczewo, Michałcza, Chlebowo, Pomarzano i Wola Łągiewnicka. Kompanijny Józefat Borucki z Ułanowa, szef kompanii Feliks Dąbrowski z Pomarzan, dowódcy plutonów: Józef Biskup ze Świniarek, Walenty Idziak z Ułanowa i Michał Włodarczyk z Pomarzan.
- 4 kompania OK: Sokolniki, Wielkie Świątniki, Małe Świątniki, Przysieka, Popowo Ignacewo, Popowo Podlesne, Popowo Tomkowe, Mieleszyn, Borzątew, Karniszewo, Florentynowo i Bojanice (wieś i dwór). Kompanijny Wojciech Pietraszewski z Sokolnik, szef kompanii Franciszek Saskowski z Popowa Ignacewa, dowódcy plutonów: Michał Tuchocki z Wielkich Świątnik, Szczepan Dominiczak z Małych Świątnik, Wojciech Kowalski z Bojanic Huby i Walenty Sobczak z Mieleszyna⁴⁸.

W IV batalionie OK występowały następujący funkcjonariusze: 1 batalionowy, 1 adiutant, 4 kompanijnych, 4 szefów kompanii, 15 plutonowych i 44 sekcyjnych. Najwięcej było szeregowców – 504, w tym 104 jeszcze niewyszkolonych. Uroczystość zaprzysiężenia batalionów IV (472 członków) i V z Kiszkowa (429) nastąpiła 30 kwietnia 1919 r. na rynku w Kłęcku⁴⁹.

Poszczególne kompanie OK posiadały swoje miejsca alarmowe. Kompanie batalionu kłęckiego odbywały apele i ćwiczenia: 1 kp. – Kłęcko rynek, 2 kp. – Działyń dworzec, 3 kp. – Charbowo poczta i 4 kp. – Sokolniki kościół katolicki. Apele kompanii odbywały się w niedziele, dwa razy w miesiącu. Batalion pełnił stale dwie warty (odwachy) w: Kłęcku (25 ludzi z 1 kp.) i na dworcu w Mieleszynie (8 ludzi). Dowództwo batalionu oraz kompanie posiadały własne pieczęcie, którymi stemplowano rozkazy dzienne i wszelkie pisma. Według ustaleń E. Rogalskiego rozwiązanie IV batalionu OK nastąpiło już 10 maja 1919 r.⁵⁰

⁴⁸ Kolejność, pisownię miejscowości i nazwisk zachowano według tekstu Rogalskiego 1936, s. 82-84.

⁴⁹ Rzepecki 1919, s. 88.

⁵⁰ Ibidem, s. 85-86. Bataliony OK w Wielkopolsce istniały jeszcze w 1920 r. Nieznane są powody rozwiązania IV batalionu OK.

Przedstawiciele wsi Ziemi Gnieźnieńskiej występowali we wszystkich rodzajach wojska (piechoty, artylerii, kawalerii, Obrony Krajowej i lotnictwa), także służb Armii Wielkopolskiej (intendentury, technicznych żandarmerii, sprawiedliwości, sanitarnej, duszpasterskiej itd.). Z Ziemią Gnieźnieńską, według wstępnych obliczeń, związanych było około 2900 powstańców. Ze wsi obu powiatów było ich szacunkowo około 2100. Co najmniej 80% z tej liczby opuściło szeregi wojska ze stopniem szeregowego lub starszego szeregowego, w artylerii odpowiednio bombardiera w kawalerii ułana lub marynarza. Do grupy szeregowców zostali zaliczeni także ci powstańcy, o których brakuje informacji o ich szarzy wojskowej. Około 200 powstańców uzyskało stopnie podoficerskie. Prawie wszyscy kaprale i sierżanci mieli za sobą służbę w armii niemieckiej, a więc posiadali doświadczenie frontowe. Z powodu braku kadry oficerskiej wykonywali często obowiązki przewidziane dla poruczników i kapitanów – dowódców plutonów, kompanii, baterii i szwadronów.

Ponad dwudziestu powstańców otrzymało szlify oficerskie w wojsku niemieckim. W większości byli oficerami rezerwy powołanymi do wojska po wybuchu wojny. Należeli do tej grupy m.in.: ppor. Stanisław Błociszewski, ppor. Paweł Cyms, ppor. Tadeusz Fenrych, ppor., ppor. Stefan Grabski, ppor. Kazimierz Haber (Kołodrąb), ppor. Leon Kostencki i por. Teodor Prądyński z Siemianowa. Wszyscy wymienieni nie byli przed 1914 r. żołnierzami zawodowymi.

Co najmniej dwustu powstańców zmieniło swoje miejsce zamieszkania po odzyskaniu niepodległości, tzn. po 1919 r., lub po drugiej wojnie światowej. Przesiedlali się z kilku powodów. Często znajdowali pracę w innej miejscowości, np. w Gnieźnie i Poznaniu; także wyniku ożenku lub też przeprowadzki do rodziny (dzieci, wnuków). W 1972 r. wszyscy żyjący powstańcy wielkopolscy i górnośląscy otrzymali decyzją Przewodniczącego Rady Państwa PRL stopnie oficerskie. W ten sposób ok. 400 powstańców z Ziemi Gnieźnieńskiej (ok. 15%) zostało podporucznikami w stanie spoczynku.

Wymienić należy przynajmniej niektórych ochotników pochodzących z gnieźnieńskich wsi: Jan Baran z Imielna, Adolf, Leon i Paweł Cymsonie z Pawłowa, Ludwik Pater ze Zdziechowej, Jan Polus z Bolesławowa (ob. Modliszewko), Adam Stajkowski z Pomarzanek, Franciszek Rybak z Ćwierdzina, Franciszek Wysocki ze Świniar, Antoni i Franciszek Występscy z Łągiewnik Kościelnych. Z Trzemzała (gmina Trzemeszno) pochodził Mieczysław Paluch – działacz niepodległościowy, organizator i dowódca oddziałów powstańczych⁵¹.

⁵¹ Karwat 2018, s. 207-269.

THE COUNTRYFOLK OF GNEZNO IN THE GREATER POLAND UPRISING OF 1918-1919

Summary

The Greater Poland Uprising of 1918 – 1919 was national Polish insurgency, and at the same time one of the most important events in the recent history of the Gniezno Region. Over 80% of insurgents originated from its rural environs. In a sense, the paper also commemorates the enormous effort of people of the Gniezno County in the struggle for independence.

Bibliografia

- Barłóg A. 2008, *Udział kobiet w powstaniu wielkopolskim 1918-1919*, Poznań.
- Bauer P. 1981, *Udział Czerniejewa w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, [w:] B. Polak (red.), *Studia z dziejów Czerniejewa i okolic, Czerniejewo*, s. 106-143.
- Cieślowski J. 1925, *Powstanie Polski. Opis rewolucji w Witkowie w 1918 r.*, Krotoszyn.
- Drogi do niepodległości 2018., *Trzemeszno w powstaniu wielkopolskim 1918-1919*, A. Leśniewski (red.), Trzemeszno.
- Dzieje Gniezna, pierwszej stolicy Polski 2016, red. J. Dobosz, Gniezno.
- Dzieje Witkowa 2010, red. H. Hauser, Poznań.
- Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego 1918, Poznań.
- Fenrych T. 1920, *Powstanie Wielkopolskie, I Front Północny. Na podstawie aktów i meldunków*, Poznań.
- Fenrych Z. 2019, *Tadeusz, Stanisław i Władysław Fenrychowic*, Warszawa.
- Frąckowiak A., Krąkowski B. 2014, *Dzieje Ziemi Kiszkowskiej, Kiszkowo*.
- Ganińska H. 2017, *Powstańcy wielkopolscy ziemi powidzkiej. Powidzanom na 100. Rocznice, Powidz-Poznań*.
- Gemeindelexikon für Provinz Posen 1908, Berlin.
- Karwat J. 2002, *Od idei do czynu. Myśl i organizacje niepodległościowe w Poznańskim w latach 1887-1919*, Poznań.
- Karwat J. 2012, *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 w historiografii i kulturze*, Poznań.
- Karwat J. 2018, *Ziemia gnieźnieńska w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, Gniezno.
- Kiełbowski W. 2018, *Cześć powstańcom wielkopolskim 1918-1919 z Czerniejewa i okolic*, Gniezno.
- Księga społecznicy w Wielkopolsce 1894-1919, *Słownik biograficzny 1992, 2007, 208, 2009*, red. H. Szatkowski, L. Wilczyński, I (A-H), II (I-O), II (P-S), IV (Ś-Ż), Gniezno.
- Kubiak S., Łozowski F. 1959, *Rady Robotniczo-Żołnierskie w Wielkopolsce 1918-1919*, Poznań.
- Powstańcy wielkopolscy 2005-2018, Biogramy uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. B. Polak, I-XV, Poznań.
- Rogalski E. 1936, *Kompania kłeckowska 28/28 XX 1918 r – 16 II 1919 r.*, Jarocin.
- Rzepecki K. 1919, *Powstanie Grudniowe w Wielkopolsce 27 XII 1918*, Poznań 1919.
- Szczepaniak M., *Źródła archiwalne i materiały historyczne do dziejów powstania wielkopolskiego przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu Oddział w Gnieźnie i w Izbie Tradycji Gimnazjum nr 2 w Gnieźnie*, [w:] G. Kucharski (red.), *Ziemia Gnieźnieńska w powstaniu wielkopolskim 1918-1919*, Gniezno.

Topolski J., Polak B. 1978, Gniezno i ziemia gnieźnieńska, Walka o wolność narodową i społeczną 1918-1945, Gniezno.

Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej 1919, 1-72, Poznań.

Wieliczka Z. 1964, Powiat witkowski w okresie rewolucji niemieckiej 1918/1919, Kurytyba.

Wygocki Z. 1988, Gniezno i powiat gnieźnieński w powstaniu wielkopolskim 1918-1919, Poznań.